

**Ceny prenumeraty.**

**We Lwowie:** miesięcznie 2 Kor., za codzienna dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halery.  
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:  
miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-prot. 3 K. — h.  
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.  
**W Niemczech:** miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

**Ceny ogłoszeń.**

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halery.  
Nekrologia za wiersz peti. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halery. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.  
Ceny oddzielnych numerów:  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

**Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.**

**Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.**

**Kalendarz lwowski.**

Piątek 25 stycznia.

**Imiona:** Rzymsk.-kat. Dziś: Nawr. św. Pawła. Jutro: Polikarpa B. — Gr.-kat.: Dziś: 12 Tytiany M. Jutro: 13. Erymyta Mucz. — Słowiańskie: Dziś: Miłozsa. Jutro: Skarbimira.

Wschód słońca 7:44, zachód 4:44.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:35, 2:45\*, 6:35, 11, 12:45\*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21\*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20, 2:40\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyi 3:30; do Strzyja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6—; do Rawy 7:25; 11:35 (co niedziel); do Betzca 10:45; do Stanisławowa 5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego” otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie muzeum w dni powsz. (prócz poniedz.) od 9—1 nado we wtorek i piątek od 3—5, wniecz 11—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki, srody i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczenki (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, srody, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznawczej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1p.) otwarta codziennie 5 — 7 popoł. w niedzielę i święta 10 — 12 w poł.

**Wystawy stałe.** Wystawy zbiorowe w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

**Odczyty i wykłady.** Powszechny Wykłady Uniw.: Inżynier G. Sokolnicki: „Elektryczność i jej zastosowania techniczne”. Cz. II, (z demonstr.) Zakład fiz. Uniw. Długosza 8, o g. 7 w.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** VIII posiedzenie akad. Kółka filozoficznego o g. 7:45 w lokalu Seminarium filoz. Uniw. Odczyt kol. Ohanowicza: „Punkt wyjścia w teorii poznania Macha”.

**Koncert** Gal. Towarzystwa muzycznego w Domu Narodnym o g. pół do 8 w.

**Teatr miejski.** Dziś o godz. 7 w. „Zaarty automobilista”, krotkowiła w 3 aktach K. Kraatza.

**Z Rady miejskiej.**

Cześć pamięci dr. Langa. — Rada miejska wobec hajdamackiego napadu na uniwersytet. — Brak opał. — Hipoteka kolei elektr. — Liceum im. kr. Jadwigi. — Organizacja dobroczynności.

Bezprzykładny napad hajdamacki na naszą „Alma mater” spotkał się z energicznym protestem i słowami oburzenia Rady m. Lwowa. Pewien dysonans spowodowało wystąpienie r. Hudeca, który, nie zrozumiałszy, widać, treści rezolucji, dopatrywał się w niej wołania policji (?). Jednakowoż po powtórnym odczytaniu rezolucji i ten dysonans umilkł, a Rada jednogłośnie i z całą stanowczością zaznaczyła, że nie dopuści do tego, aby uniwersytet lwowski stracił polski charakter.

Zresztą przebieg posiedzenia był następujący: Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia, które rozpoczęło się o g. 7:20, prez. Michalski oddał gorące słowa czci pamięci ś. p. Justyna Langa, który 14 lat pracował gorliwie w Radzie, należąc do rozmaitych sekcji i komisji. Nie mniejsze zasługi położył zmarły dla sokolstwa.

Wielki udział w pogrzebie był wyrazem miłości, jaką go otaczaliśmy. Niechaj mu ziemia lekka będzie! Słów tych wysłuchała Rada, stojąc.

Z kolei zabrał głos r. Wojciech Biechoński i imieniem centrum przemówił mniej więcej w te słowa:

„Od pewnego czasu nasz uniwersytet stał się widownią gorszących zająć. Bezkarność, jaką się cieszyli ci młodzi hajdamacy w latach poprzednich, osmieliła ich do takiego wandalizmu, któremu każdy bezstronny człowiek nie innego przypisać nie może, żadnych innych motywów, jak tylko dzikiej żądzy niszczenia, połączonej z rabunkiem. Kto z panów tego nie widział, temu żadne opisy nie wystarczą. W dniu wczorajszym zgraja opryszków, mianująca się reprezentacją młodzieży ruskiej, wpadła w godzinach popołudniowych do gmachu uniwersyteckiego, i nie napotkała na żaden opór. Nie mając najmniejszego bezpośredniego powodu, rzuciła się uzbrojona w pałki, noże i siekiery, na jednego z profesorów, nie darowała także wszystkim sprzętom i dziełom sztuki, stanowiącym ozdobę sal uniwersyteckich.

Uległy portrety wielu rektorów Polaków i Rusinów, suknie oficjalne, stoły, stołki, okna i drzwi (okrzyki: hańba, wstyd, to prosta kradzież). Nie przesądźając, co uczynią władze z tymi hajdamakami — my, reprezentanci mieszkańców tego miasta, w którego murach żyje i grasuje bezkarnie nie po raz pierwszy zgraja opryszków, wyrażamy przedewszystkiem Prześwietnemu Senatowi naszego uniwersytetu głębokie współczucie z tego powodu, że uniwersytet ten stał się pastwą napadu, przynoszącego hańbę tym, którzy go spełnili i tym, którzy są duchowymi tego sprawcami.

Mowca czyta następującą

**Rezolucję:**

Rada miasta, ubolewając nad tem, że niema w kraju i stolicy jego dość przezornej i przytomnej władzy, któraby zabezpieczała dostatecznie nasz najwyższy przybytek naukowy i inne miejsca, będące siedzibą nauki i sztuki, a zarazem zapewniała bezpieczeństwo osób, zywawa Prezydium, aby przypomniało jednośnym czynnikom ich obowiązek energicznego czuwania nad ochroną tych wszystkich przybytków nauki i sztuki, które się stały w ostatnich czasach celem brutalnych napadów.

W końcu Rada miasta Lwowa oświadcza, że trwa niezachwianie przy utrzymaniu polskiego charakteru uniwersytetu w stolicy kraju.

W sprawie formalnej zabrał głos r. dr. Adam, stawiając wniosek, aby treść tej rezolucji przesłać rektorowi uniwersytetu.

Zanim prezydent podał wniosek ten pod głosowanie, zabrał głos r. Hudec, wyrażając zdanie, że gdyby był członkiem narodu ruskiego, byłby krokiem tym bardzo oburzony. Mowca jednak sądzi, że w rezolucji tej nie powinno być mowy o bezkarności, nie powinno się wzywać (?) sądu (?) i policji (?), bo o ile mowcy wiadomo, młodzież ta ulegnie karze.

R. dr. Ciesielski wyraził zdanie, że uniwersytet dotychczas bardzo pobłażliwie zapatrywał się na te sprawy. Kto jednak był świadkiem, jak to się onegdaj działo, jak walczone nożami, siekierami i rewolwerami, musi żądać, aby czyn ten nie uszedł bezkarnie. Warto by, aby radni przyszedli na miejsce i zbadali, bo opisy nie są w stanie przedstawić tego zniszczenia. Mowca wykladał wówczas i słyszał „rosyjską komendę” i około 60 strażów rewolwerowych. Wobec tego słusznem jest żądanie wezwania odnośnych czynników, do czuwania nad bezpieczeństwem naszej „Almae matris”.

W końcu zabrał jeszcze głos r. Biechoński i odczytał r. Hudecowi rezolucję, wykażal mu, że wcale w niej niema wezwania policji.

W rezultacie tak rezolucję r. Biechońskiego jak i wniosek dr. Adama, uchwalono jednogłośnie.

Rozpoczęła się obszerna i bardzo energiczna dyskusya, na temat braku opał. w Lwowie. Zainicyował ją r. dr. Hudec, podnosząc, że szkoły pozamykano nie z powodu mrozu, ale braku opał. (prezydent przeczy). W dalszym ciągu mowca domaga się stanowczej akcji, aby miasto zaopatrzyć w opał. Mowca stawia wniosek, aby upoważnić prezydium do zaciągnięcia takiego kredytu, jaki okaże się konieczny, i polecić prezydium przedsięwzięcie natychmiastowych kroków u odnośnych czynników, aby miasto zaopatrzyć w drzewo i węgiel.

R. Feldstein szuka winy braku opał. przede wszystkim u władz rządowych, które cały transport

CONAN DOYLE.

**ZBRODNIA BRYGADYERA**

Tłum. Br. Neufeldówna.

(Ciąg dalszy.)

Otoż, gdy tak dążyłem przez winnicę, nagle ukazało się coś przedemną — dom czworokątny i przyległy długi budynek z jednej strony. Spotykały się tam arzy drogi i łatwo było rozpoznać, że to posada, czyli winiarnia. W oknach nie było światła, wszędzie panowała ciemność i cisza, ale, oczywiście, byłem pewny, że taka wygodna kwatery była zajęta i to prawdopodobnie przez jakąś ważną figurę.

Doświadczenie nauczyło mnie wszędzie, iż im bliżej niebezpieczeństwa, tem miejsce jest pewniejsze, nie miałem tedy najmniejszego o zamiaru porzucenia tego schronienia. Budynek niski był widocznie stajnią i tu się wsunąłem, gdyż drzwi zastałem uchylone. Pełno tam było nagromadzonego bydła i owiec, ukrytych niewątpliwie przed szponami maruderów. Drabina prowadziła na strych, wszedłem tedy po niej i ukryłem się w ieżącym tam sianie. Ten strych miał otwarte okienko, przez które mogłem widzieć front gospody, a także i drogę. Ułożyłem się tedy przed oknem i patrzyłem, czekając, co też dalej będzie.

Okazało się niebawem, że nie omyliłem się, przypuszczając, iż jest to kwatery jakiejś wybitnej osobistości. Skoro tylko dzień zaświtał, nadjechał dragon angielski z depeszą, poczem rozpoczął się ruch i zgiełk — oficerowie przyjeżdżali i odjeżdżali nieustannie. A na ustach

mieli ciągle jedno i to samo nazwisko; „Sir Stapleton — sir Stapleton”.

Ciężko mi było strasznie leżeć z suchym wąsem i patrzeć na wielkie butelki, które oberżysta znosił ołicecerom angielskim. Ale bawił mnie widok ich rumianych, wygolonych, wesolych twarzy i myślałem sobie, co by też rzekli, gdyby wiedzieli, że taka sławna osobistość spoczywa tak blisko nich. A potem, gdy tak leżałem i patrzyłem, oczom moim przedstawił się widok, który mnie przejął zdumieniem.

Zuchwałstwo tych Anglików przechodziło, rzeczywiście, wszelkie pojęcie! Jak wam się zdaje, co milord Wellington uczynił, dowiedziawszy się, że Massena go osaczył i że armia nie może ruszyć z miejsca? Ręczę, że nie zgadniecie. Powiecie niezawodnie, że wpadł w wściekłość, że ogarnęła go rozpacz, że zwołał swoich żołnierzy i mówił im o chwale i ojczyźnie, zanim ich poprowadzi na ostatnią bitwę.

Nie, milord wcale nic z tego wszystkiego nie uczynił, lecz wysłał jeden z okrętów floty do Anglii po foksy i urządził sobie z oficerami polowanie na lisy. To, co wam mówię, jest szczerą prawdą. Po za szaniami Torres Vedras ci waryaci Anglicy polowali na lisy przez trzy dni w tygodniu. Słyszeliśmy o tem w obozie, a teraz przekonałem się naocznie, że to prawda.

Wzdłuż drogi bowiem, którą opisałem, szły właśnie psy, jakie trzydzieści czy czterdzieści, białe i bronzowe, a każdy miał ogon jednakowo podcięty i sterujący, niby bagnety starej gwardyi. Dalibóg ładny to był widok! A za psami i wśród nich jechali konno trzej mężczyźni w czapkach i czerwonych frakach; domyślałem się, że to dojeżdżacze.

Za nimi dążyli jeźdźcy w różnych mundurach po dwóch i trzech, rozmawiając i śmiejąc się. Jechali truchtem i pomyślałem sobie, że powolny to musi być lis,

którego zamierzają schwytać. Wszelako to była ich rzecz, nie moja, a niebawem minęli moje okno i straciłem ich z oczu. A ja dalej czekałem i śledziłem bacznie, gotów do czynu przy lada nadarzonej sposobności.

Teraz nadjeżdżał klusem oficer w mundurze niebieskim, podobnym do naszej lotnej artylerji — był to mężczyzna starszy, tęgi z siwymi bokobrodami. Zatrzymał się i zaczął rozmawiać z oficerem dragonów, który czekał przed oberżą i wówczas to okazało się, jaką korzyść przyniosła mi nauka języka angielskiego. Mogłem słyszeć i rozumieć wszystko, co mówiono.

— Gdzie spotkanie? — spytał oficer, a tamien odpart, że w pobliżu Altary.

— Spóźniłeś się, sir Jerzy — rzekł oficer.

— Tak, miałem sąd wojenny. Czy sir Stapleton już pojechał?

W teże chwili otworzyło się okno i wyjrzał przystojny młody mężczyzna w wspaniałym mundurze.

— Dzień dobry, Murray! — zawołał — Te przekłete papierzyska trzymają mnie, ale jadę za tobą.

— Doskonale, Cottonie. Spóźniłem się, już jadę tedy dalej.

— Powiedz pan mojemu groom'owi, żeby mi przyprowadził konia — rzekł młody generał z okna do oficera na dole, gdy Murray jechał dalej gościńcem.

Oficer podążył do jakiejś dalszej stajni, a w kilka minut później ukazał się zwinny groom angielski z karkardą na kapeluszu, prowadząc za uzdę konia — ach moi przyjaciele, nie możecie mieć wyobrażenia, do jakiej doskonałości może dojść koń, jeżeli nie widzieliście huntera angielskiego pierwszej klasy.

(C. d. n.)

węgla ze Ślązka kierowały w stronę Wiednia, a dalej winien jest magistrat, że nie upomniał się o krzywdę Lwowa. To, co robi znów zarząd dóbr skarbowych, przechodzi wszelkie pojęcie. Zarząd nie dotrzymuje umów i wprost kpi sobie ze stron. Nieprawdziwe jest tłumaczenie się zarządu brakiem wagonów.

R. Ilnatowicz podniósł, że swego czasu w Warszawie w trzech dniach zaradzono brakowi węgla. Aby akcja ta przybrała jakieś realne kształty, mowca stawia wniosek, aby uchwalić na ręce prezydenta 50.000 kor. na pierwsze potrzeby sprowadzenia opalu dla Lwowa.

R. Laskownicki napiętnował galicyjską gospodarkę kolejową, której w pierwszym rzędzie przypisać należy brak opalu. Prócz artykułów żywności, wstrzymały galic. koleje wszelki dowóz, tak, że dziś w całym Lwowie - brak papieru dziennikarskiego. Nie lepszą jest gospodarka zarządów dóbr skarbowych.

Prezydent Michalski odpowiedział, że już poczynił pewne kroki, a z Jaworzna otrzymał mowca odpowiedź, że kopalnia ta będzie przesyłała dziennie 4 wagony węgla. (Głosy: od czerwca). Mowca chętnie zaraz nazajutrz uda się do odnośnych czynników i poczyni kroki, aby dostarczyły opalu.

Po zmodyfikowaniu wniosku r. Ilnatowicza, który przyłączył się do rezolucji r. Hudeca, prezydent przyrzekł, że gorąco zajmie się tą sprawą. (Oby nie było ciepłe jego słowo!)

Przystąpiono wreszcie do porządku dziennego.

Na wniosek referenta dra Loewensteina uchwalono utworzyć osobne ciało hipoteczne ze wszystkich realności, zajmowanych przez miejski zakład elektryczny, oraz z prawa służebności (serwitutu) używania dróg miejskich na cele ruchu kolei elektrycznej.

Następnie po referacie dra Tomaszewskiego o przyjęto i zatwierdzono statut liceum królowej Jadwigi z temi wszystkimi zmianami, jakich życzyła sobie krajowa Rada szkolna. Na wniosek tego samego referenta uchwalono wnieść do ministerstwa oświaty podanie o przyznanie abiturjentom tego liceum tych wszystkich praw, które posiadają abiturjenci liceów, subwencyonowanych przez rząd. Postanowiono także postarać się o dyspensę od obowiązku składania egzaminu wydziałowego dla fachowych sił nauczycielskich w tym liceum.

Sprawę organizacji dobroczynności referował r. dr. Wasung. Referent, przedstawiwszy w dłuższym wywodzie system organizacji dobroczynności, wzorowany na systemie elberfeldzkim, o czym już pisaliśmy swego czasu, postawił kilka rezolucyj, streszczających się w tem, aby komisjom okręgowym przyznano prawo udzielania wsparć tygodniowych i to jednostkom po 3 kor., a rodzicom po 6 kor., a oprócz tego, aby „ojcom ubogich” pozostawić do dyspozycji pewien fundusz, aby mogli go użyć na cele ubogich w razie potrzeby. Dalej przyznać sekcji I (dobroczynnej) prawo udzielania na wniosek ojców ubogich stałych wsparć rocznych po 204 k., aby w nagłych wypadkach mogła ta sekcja przyznawać rodzinom jednorazowy datek w kwocie 40 kor. W końcu postawił referent wniosek, aby kwotę 5500 kor. rocznie, pozostawianą obecnie do dyspozycji prezydentowi, przenieść do dyspozycji komisji okręgowych.

Nad poszczególnymi paragrafami przedstawionego przez referenta regulaminu, rozwinęła się obszerna szczegółowa dyskusja. Zabierali w niej głos rr. dr. Tomaszewski, Jonasz, dr. Mahl, Laskownicki, Markiewicz i dr. Aschkenase, na którego wniosek zmieniono w ten sposób stylizację paragrafu I. „Regulamin określa sposób wykonywania opieki nad ubogimi m. Lwowa. Zasadniczo odnosi się on do ubogich chrześcijan, gdyż opiekę nad ubogimi żydami wykonuje Zbór izraelski, przy współudziale gminy m. Lwowa, za pośrednictwem osobnej żydowskiej kasy ubogich. Regulamin ten nie wyklucza doraźnej pomocy dla ubogich żydów w schroniskach miejskich”.

W dyskusji nad dalszymi paragrafami zabierali głos rr. wiceprez. dr. Rutowski, Ciuchciński, dr. Mikołajski i Markiewicz.

W rezultacie o godz. 9<sup>1/4</sup> dla braku kompletu odroczono obrady.

## Po napadzie hajdamaków

### na uniwersytet.

#### Immatrykulacja.

Pomimo spustoszeń, poczynionych na uniwersytecie, immatrykulacja odbyła się wczoraj, jak już donieśliśmy. Tym razem jednak uroczystość odbyła się w sali wykładowej prof. Zubera, jak również senat wystąpił nie w togach, ale w zwykłych ubraniach.

Po krótkiej przemowie rektora, wygłoszonej po polsku, rozpoczęła się immatrykulacja uczniów wydziału teologicznego. Prof. dr. Zuber, w zastępstwie dr. Winiarza, odczytał rotę przyrzeczenia w języku polskim, poczem słuchacze złożyli przyrzeczenie. Następnie immatrykulacja słuchaczy wydziału prawniczego. Kiedy odczytano rotę przyrzeczenia, wystąpił słuchacz Cegliński, oświadczając w języku ruskim: „Chociaż my Ukraińcy nie rozumiemy polskiej mowy, to jednak oświadczamy, że przepisom uniwersyteckim się poddajemy”. Ta sama historia powtórzyła się przy immatrykulacji słuchaczy wydziału medycznego i filozoficznego z tą różnicą, że równocześnie przemawiało dwu mowców, tak, że trudno było zrozumieć, czego chcą.

Ogółem immatrykułowano się z górą 300 słuchaczy, a ze zgłoszonych do immatrykulacji nie przystąpi-

ło tylko około 50 i to przeważnie Polaków, którzy nie przyszli, sądząc widocznie, że immatrykulacja się nie odbędzie.

Po immatrykulacji rozpoczęły się wykłady we wszystkich prawie salach. Tylko wykłady na wydziale teologicznym rozpoczęły się dopiero za kilka dni, 7 bowiem sal na pierwszym piętrze, gdzie te wykłady się odbywają, są zupełnie zniszczone.

Przez całe przedpołudnie młodzież i mnóstwo publiczności ogiadało spustoszenia, poczynione na uniwersytecie, między innymi byli wiceprezydent Rady szkolnej p. Płazek, radca dworu Dembowski i starosta Zoll, którzy informowali się u p. rektora o szczegóły „borby”.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie senatu, na którym omawianą będzie sprawa ostatnich zajęć.

Rektor Gryziecki był wczoraj przedmiotem gorących owacyj ze strony młodzieży polskiej, które odbyły się przed jedną z sal wykładowych na II piętrze. Oto, gdy rektor wyszedł z sali, z pośród zebranej w liczbie kilkuset młodzieży, wystąpił prezes „Czytelni akademickiej” p. Widomski i przemówił w krótkich, gorących słowach, poczem młodzież wzniosła entuzjastyczne okrzyki na cześć rektora, uniwersytetu i „Niech żyje niepodległa Polska”.

Stan zdrowia prof. Winiarza, jak stwierdzili lekarze, jest o tyle korzystny, że nie zachodzi niebezpieczeństwo, jeszcze kilka tygodni jednak nie będzie mógł dr. Winiarz opuścić łóżka.

Ze wszystkich stron spotykają prof. Winiarza wyrazy współczucia. Chorego odwiedził cały senat, mnóstwo wybitnych osobistości, wszystkie polskie towarzystwa akademickie, więc: „Czytelnia akademicka”, Bratnia pomoc słuchaczy uniwersytetu, „Akad. Koło T. S. L.”, „Biblioteka słuch. prawa” itd.

„Dziś stanowczo już można stwierdzić — jak podaje „Dziennik Polski” — iż awantura ruska na uniwersytecie była w najdrobniejszych szczegółach uplanowana, a tylko czekano na hasło. Hasło to dał znany przywódca socjalistów ruskich dr. Baczyński, wysławszy ze Stanisławowa do jednego ze swych zaufanych akademików we Lwowie depeszę: „Na pierod bratczyki. — Dr. Baczyński”.

Zgadza się to w zupełności z tem, co niektórzy z aresztowanych Rusinów zeznali w śledztwie. Wśród młodzieży ruskiej wszelkich odcieni politycznych krążyły już od kilku dni głuche wieści, iż „szczoś bude”, nikt jednak nie wiedział dokładnie, co to będzie, nawet w ostatniej chwili przed napadem na dra Winiarza i dalszą orgią. Niektórzy bowiem z uczestników zajęć opowiadali, że poszli za wezwaniem kilku prowodyrów, ruskich socjalistów, grupujących się koło pisma „Hromadzkij Holos”, którzy nawoływali ich, aby trzymali się razem i gotowi byli na dany znak”.

Jak stwierdzają naoczni świadkowie zajścia, Rusini jeszcze na pół godziny przed rozpoczęciem „borby”, przygotowywali się do robienia barykad, a prowodyrzy odkomenderowali poszczególne grupy do stawiania barykad. Komenda odbywała się nietylko w języku „ukraińskim” ale i w języku „ruskim”, to jest rosyjskim!

#### Narzędzia bandytów.

W toku dalszych dochodzeń policyjnych w sprawie napadu hajdamackiego na uniwersytet lwowski, stwierdzono, iż po dokonaniu napadu, pragnąc wywinąć się bezkarnie i wyprzeć następnie popełnionej zbrodni, wyrzucali ukraińcy narzędzia swe, jak noże, ostro ostrzone topory i t. p., do ogrodu botanicznego i do miejsc ustępowych. Część ich znalazła już policja w ogrodzie botanicznym pod oknami budynku uniwersyteckiego. Dalsze poszukiwania utrudnia mróz i śnieg głęboki.

#### Okradzeni policyjanci.

Przesłuchiwanie aresztowanych akademików hajdamackich przez komisarzy policyjnych trwało do godziny 1 w nocy, a odbywało się w pokoju obok biura inspekcji policyjnej. Aresztowanych pomieszczono tymczasowo w kasarni policyjnej, czyli tak zwanej „strażnicy”, gdzie mają swe legowiska żołnierze policyjni w chwilach odpoczynku. Przy łóżkach tych, jak zwykle w kasarniach, mają żołnierze zapasy pożywienia na czas dwudziesto-czterogodzinnej służby. Otóż po przeszkachaniu hajdamaków i opróżnieniu strażnicy, gdy żołnierze policyjni zajęli swe miejsca, przekonali się, iż znikły zapasy chleba i wiktuałów, przyniesione z kasarni na noc. Bohaterowie napadu zamiast posłać sobie po pożywienie do miasta, czego im nie broniono, woleli zaspokoić apetyty swe w sposób tańszy, odpowiadający kulturze ukraińskoruskiej.

#### Wywiad u posła Romańczuka.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Lokal Korrespondenz” ogłasza rozmowę swego współpracownika z posłem Romańczukiem o zajęciach na uniwersytecie lwowskim. P. Romańczuk powiedział: „Jeśli wiadomości, jakie dotąd doszły, są prawdziwe, to posłowie ruscy mogą tylko ubolewać nad tem; z drugiej strony jednak należy podnieść, że akademicy ruscy już od wielu lat przez władze akademickie i profesorów, a specjalnie przez prof. Winiarza byli prowokowani. Zajścia lwowskie są upomnieniem dla rządu o spełnienie żądań ruskich”.

#### Interpelacja Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu

Koła polskiego poseł Głabiński po krótkim omówieniu napadu hajdamackiego na uniwersytet, postawił wniosek, aby prezydent Koła zainteresował ministra spraw wewnętrznych w sprawie podburzenia młodzieży ruskiej do tak zbrodniczych wystryków, jakoteż co do niedostatecznych zarządzeń ze strony policji. Po dłuższej naradzie poufnej wniosek ten przyjęto.

#### Profesorowie ruscy wobec napadu.

Pierwszem pytaniem, jakie się nasuwa na wiadomość o objawach bandytyzmu ruskiego na Uniwersytecie, jest: cóż na to mówią profesorowie Rusini, profesorowie, którzy z tą młodzieżą ciągle się stykają, którzy wywierają na nią wpływ decydujący! Gdzież ich wpływ, gdzie głos potępienia z ich ust tego, co zaszło, oburzenia na tych, którzy poniewierają i deptają nogami powagę Uniwersytetu i wszystkich profesorów.

Pytanie to zadaje sobie ogół po każdej nowej burbie i za każdym razem pozostaje ono bez odpowiedzi.

Zniecierpliwiona opinia publiczna nie da się jednak ciągle wywodzić w pole. Ona ma prawo żądać wyjaśnienia, gdyż dziś wątpliwości co do lojalnego zachowania się profesorów ruskich dochodzą do zenitu.

Głośny był, swego czasu podnoszony fakt współudziału prof. Hruszewskiego w awanturach z czasów rektoratu ks. Fijałka. Powszechnie mówiono, że w przygotowaniach do borby z r. 1906 brali udział prof. Kolessa i Dniestrzański.

Obecnie opinia publiczna zbiera również pewne fakty, które na związek awantur z osobami profesorów ruskich niedwuczynnie rzucają światło.

Oto prof. Hruszewskij i Dniestrzański wzięli urlopy na całe półrocze zimowe, a ogólnie rozumiano, że jest to zapowiedzią uplanowanych na to półrocze awantur.

Onegdaj po zajęciach prof. Studziński i Kolessa nie zjawili się na Uniwersytecie, choć mieli czynności urzędowe.

W czasie samych awantur znajdował się na Uniwersytecie profesor wydziału teologicznego, Rusin, ks. Komarnicki; nie tylko jednak nie wystąpił w duchu uspokajającym do młodzieży ruskiej, lecz oswem śpiesnie usunął się z pola „borby”. Jeden z naszych współpracowników widział go wylazącego oknem i ulatniającego się ul. Mochnackiego.

Wszystkie te fakty świadczą, że profesorowie ruscy świadomie usuwają się od wszelkiej odpowiedzialności, że ani słówkiem nie chcą wpłynąć na młodzież ruską w kierunku powstrzymania jej dzikich wybuchów.

Tego rodzaju stanowisko dłużej cierpienie być nie powinno. Godność Uniwersytetu, godność stanowiska profesora wymaga, aby sprawa raz została wyświetlona!

## Sprawa Polonyiego.

Budapeszt. (Tel. wł.) Minister sprawiedliwości Polonyi wniósł wczoraj skargę przeciwko Lengyelowi.

Budapeszt. (Tel. wł.) W łonie partii ludowej i konstytucyjnej zadowoleniem przyjęto wiadomość, że Polonyi wszedł ostatecznie na drogę sądową. Co się tyczy partii niezawisłości, to tam ministrowie Koszut i Apponyi złożyli już oświadczenie w sprawie Polonyiego. Hr. Apponyi na wczorajszym posiedzeniu miał Polonyiego kilkakrotnie nazwać „swoim przyjacielem”.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wczoraj na ulicy odbyła się bójka pomiędzy zięciem pensjonowanego burmistrza Halmosa dr. Stillera i drem Weinem. Dr. Wein obił laską dra Stillera. Sprawa będzie oddana w ręce sądu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Posłuchanie ministra „a latere” hr. Zichego u monarchy trwało wczoraj przeszło godzinę. Minister złożył cesarzowi raport o przebiegu przedwczorajszej rady ministrów węgierskich, co monarcha przyjął do wiadomości. Sprawdza się pogłoska, że cesarz dał drowi Wekerlemu zupełną swobodę działania w sprawie Polonyiego. Mimo to utrzymuje się w dalszym ciągu uporczywa pogłoska, że Polonyi niebawem ustąpi.

Budapeszt. (Tel. wł.) Prezes gabinetu węgierskiego dr. Wekerle nie pojedzie do Wiednia, gdyż po wczorajszej audyencji hr. Zichego u monarchy, nie zachodzi tego potrzeba.

Budapeszt. (Tel. wł.) P. Lengyel oświadczył, że jest zupełnie spokojnym o ostateczny rezultat procesów, jakie ma mu wytoczyć Polonyi. Lengyel utrzymuje, że posiada dowody winy Polonyiego, te dowody przyniesie złożyć dopiero przed sądem.

Wiedeń. (TBK.) „Korresp. Wilhelm”, proszona o to z kompetentnej strony, stwierdza, iż generalny adjutant hr. Paar od wymienionej w aferze Polonyiego bar. Schönbergerowej nietylko nigdy żadnych listów nie otrzymywał, ale nawet zupełnie jej nie zna.

Budapeszt. (TBK.) Minister sprawiedliwości Polonyi polecił wczoraj prokuratorowi wytoczenie śledztwa p. Lengyelowi. Słychać, że śledztwo będzie wdrożone również przeciw szeregowi dzienników, które powtórzyły rewelacje Lengyela i opatrzyły je komentarzami uzupełniającymi.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wekerle ma w sobotę zjawić się u monarchy na posłuchaniu, od którego ma otrzymać rozstrzygnięcie w sprawie Polonyiego. W tej sprawie najbardziej obciążającą jest afera z bar. Schönbergerową, która oświadczyła dziennikarzom, że w tych dniach uda się do Wiednia i wyjedna sobie audyencję u cesarza. Z napomknien baronowej wynika, że nie hr. Paar, lecz marszałek dworu Lichtenstein jest jej przyjacielem. Polonyi grozi, że postara się o to, aby jaknajwięcej ludzi skompromitować.

## Rada państwa.

### Posiedzenie Izby panów.

**Wiedeń.** (TBK.) Izba panów przyjęła bez dyskusji przedłożenie o ochronie wolności wyborów, oraz ustawę o przyznaniu papierom kredytowym bukowińskiego Banku krajowego bezpieczeństwa pupilarnego.

Następnie przystąpiono w drodze nagłej do obrad nad ustawą o poprawie bytu urzędników państwowych, którą po krótkiej dyskusji przyjęto. W dyskusji wystąpił hr. Abensperg-Traun przeciw systemowi protekcyjnemu, który zwłaszcza w ostatnim czasie stosowany jest przy mianowaniach w wiedeńskich ministerstwach i przy powoływaniu urzędników do ministerstwa, podczas gdy stosunki awansu urzędników w krajach, zwłaszcza urzędników politycznych, są niepomysłne.

Następnie obradowała Izba nad ustawą o uregulowaniu plac nauczycieli. Podczas dyskusji minister oświaty dr. Marchetti przedstawił, że rząd zamierza rozszerzyć kliniki wiedeńskie, a potem przystąpić do rozszerzenia innych klinik medycznych w Pradze, Krakowie i Lwowie i że zamierza czesnego uniwersyteckiego użyć w ten sposób, ażeby część szła dla profesorów, a część na fundusz rozszerzenia klinik.

Następnie w drugim i trzecim czytaniu przyjęto ustawę o uregulowaniu plac profesorskich i nauczycielskich.

General hr. Beck wśród żywych okłasków postawił rezolucję, wzywającą rząd, ażeby możliwie szybko zajął się podwyższeniem plac oficerów i urzędników wojskowych, które nie odpowiadają dzisiejszej drożyznie. Rezolucję tę przyjęto jednomyślnie.

Po referacie dr. Madejskiego przyjęto ustawę o urzędach rozjemczych i ustawę o urzędach doświadczalnych dla przedsiębiorstw przemysłowych, poczem posiedzenie zamknięto.

Następne w sobotę o godz. 1 w południe.

### Posiedzenie Izby posłów.

**Wiedeń.** (TBK.) Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11 m. 20. Izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad nagłością wniosku p. Kathreina w sprawie kredytów wojskowych.

Po przemówieniu p. Chiarego, na wniosek p. Thurnherra dyskusję zamknięto. Posłowie contra, Zimmer i Choc, rzekli się głosu.

Po przemowie Daszyńskiego, który imieniem swego klubu oświadczył się przeciw nagłości i meritum wniosku i zrzeczeniu się przez Kathreina jako wnioskodawcy wyводу końcowego, w głosowaniu nagłość przyjęto i przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisji budżetowej o nadzwyczajnych kredytach dla wojska i marynarki.

Zabrał głos sprawozdawca Skene, który prosił ze względu na konieczność wyekwipowania armii o przyjęcie przedłożenia, poczem, ponieważ nikt nie zapisał się do głosu, dyskusję zamknięto. Sprawozdawca rzekł się wyводу końcowego.

W głosowaniu odrzucono wniosek p. Breitra o przejście do porządku dziennego, a ustawę w drugim i trzecim czytaniu przyjęto.

Przystąpiono do obrad nad wnioskiem nagłym p. Baltazzi'ego co do uchwały Izby panów o ustawie o taksach wojskowych.

Wnioskodawca rzekł się głosu.

P. Holansky przy tej sposobności w szczególności omawiał sprawę Polonyiego i w ostry sposób go atakował.

Przewodniczący przywołał go do porządku.

Następnie nagłość uchwalono i ustawę o taksach wojskowych po krótkiej dyskusji w drugim i trzecim czytaniu przyjęto.

Przystąpiono do obrad nad przedłożeniem w sprawie zaopatrzenia wdów i sierót po wojskowych, przy czem przemawiali Fressl, Straucher i Gniewosz, który wyraził nadzieję, że nowy parlament zajmie się losem wdów po żołnierzach. Omawiał wreszcie sprawę pensjonistów t. zw. starego typu.

Dyskusję zamknięto. Po przemowach mowców generalnych, nagłość przedłożenia w sprawie zaopatrzenia wdów i sierót po wojskowych uchwalono i postanowiono przystąpić do dyskusji merytorycznej. Na tem obrady odroczone do godz. 4 po poł.

Po przerwie prezydent otworzył ponownie posiedzenie o godz. 4. Referent p. Deym otrzymał głos do ustawy o podwyższeniu pensji dla wdów i sierót po wojskowych.

W tej chwili Schönerer zaczął wołać na cały głos: „Panie prezydencie! Wczoraj odbyła się w Chebie rozprawa po czesku!”

Posel Kubr: Bardzo słusznie. Tak powinno być! (Odnosi się to do rozprawy sądowej, w której stronami byli Czesi, która przeto odbyła się w języku czeskim.)

Przyszło do bardzo burzliwej sceny i żywej wymiany zdań tak, że dopiero po dłuższej przerwie p. Deym przyszedł do głosu.

Minister obrony krajowej general Latscher polecał ustawę, jako akt sprawiedliwości, a Izba po krótkiej dyskusji przyjęła ją w drugim i trzecim czytaniu.

P. Gniewosz referował kontyngent rekruta.

Pp. Ryba i Żitnik wyrazili szereg życzeń, a p. Stein przemawiał przeciw przedłożeniu, przyczem powtórzył te same zarzuty przeciw arcyks. Franciszkowi Ferdynandowi, jakie wytoczył w delegacjach, za co przewodniczący przywołał go do porządku.

P. Schuhmeier domagał się dwuletniej służby wojskowej.

Na tem obrady przerwano.

P. Sylva-Tarouca przedkłada następujący wniosek nagły: Wzywa się rząd, aby użył swego wpływu, żeby uchwała Izby posłów o kongruj jak najrychlej przyszła pod obrady w Izbie panów. Gdyby uchwała Izby panów w zmienionej formie zapadła jeszcze wpraw, zanim obrady nad tym wnioskiem się rozpoczną, wnosi wnioskodawca, aby ustawa w zmienionej przez Izbę panów formie, została natychmiast wzięta pod obrady.

Następnie odczytano inne wnioski i interpelacje, a między nimi interpelację p. Románczuka i tow. w sprawie zaburzeń na uniwersytecie lwowskim.

Koniec posiedzenia o godz. 9 wiecz. Następnego dnia o 11 przedpoł.

### Sejmy.

**Praga.** (Tel. wł.) „Narodni Listy” donoszą, że zastępcy wszystkich klubów czeskich w Sejmie postanowili domagać się stanowczo zwołania w lutym b. r. sejmów czeskiego i morawskiego na dłuższą sesję. Posłowie czescy do Rady państwa przedstawili to żądanie prezesowi gabinetu, podkreślając, że odmowne załatwienie tej prośby wywołałoby wielkie niezadowolenie w Czechach i na Morawach. Br. Beck w odpowiedzi zaznaczył, że rząd zamierza zwołać oba sejmy na dłuższą sesję.

### Mianowania.

**Wiedeń.** (TBK.) „Wiener Ztg.” donosi: Cesarz zamianował radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie: prokuratora państwa w VI kl. rangi Jana Rojeckiego ze Złoczowa, oraz radców Ludwika Hibla ze Lwowa i Władysława Wyspiańskiego z Kołomyi.

Dalej zamianował cesarz radcami wyższego sądu kraj. przy sądach I. instancji radców Spirydiona Aleksiewicza z Tarnopola dla Stanisławowa, Tytusa Adamiaka i Juliana Sielskiego ze Lwowa dla Lwowa i Józefa Kulczyckiego z Sambora dla Sambora.

Minister sprawiedliwości przeniósł prokuratora państwa w VII klasie rangi Józefa Młynarskiego ze Złoczowa do Brzeżan.

### Wybór posła.

**Stary Sambor.** (TBK.) Przy wczorajszym uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z gmin wiejskich starsamborskiego okręgu wyborczego, w miejsce ś. p. Agopsowicza, głosowało 114 wyborców. Ksiądz Jaworski (Rusin) otrzymał 59 głosów, p. Sozański 54. Z powodu zakwestyonowania ważności głosów nie uznała komisja ks. Jaworskiego za wybranego.

### Więści z zaboru pruskiego.

**Poznań.** (Tel. pryw.) Z Katowic donoszą, że onegdaj odbył się tam wiec kobiet górnośląskich, przy udziale przeszło 1000 kobiet. Podczas mowy panny Omańskiej, która zachęcała kobiety polskie do akcji wyborczej, komisarz policyjny wystąpił i zabronił jej mówić dalej o wyborach. To też w dalszym ciągu omawiała p. Omańska obowiązki kobiety polskiej wobec postępów germanizacji. Gdy redaktor Dolubek zabrał głos, komisarz policyjny wiec rozwiązał. Z okrzykiem „Niech żyją polscy posłowie, broniący biedny lud” opuściły kobiety salę.

**Gniezno.** (TBK.) Przed tutejszą Izłą karną odbył się proces, odnoszący się do strajku polskich dzieci szkolnych. Na podstawie §§ 110 i 130 skazano ks. Piotrowicza za wzywianie do nieposłuszeństwa, popełnione podczas kazania w kościele św. Michała i przez rozdawanie w zakrystyi odnoszących się do tego strajku kartek, na 2 miesiące więzienia. Prócz tego skazano rzemieślników Wierzbickiego i Bysiekiewicza na grzywny po 100 marek, a dwie kobiety na grzywny po 50 marek.

### Sprawa uniwersytecka w Bułgarii.

**Sofia.** (TBK.) Na onegdajszym posiedzeniu Sobrania postawiono wniosek, aby Sobranie wyraziło ubolewanie z powodu demonstracji studentów przeciw księciu i poleciło prezydium zawiadomić o tem księcia. Wniosek ten wywołał burzliwą scenę wśród opozycji. Wniosek ostatecznie przeszedł, następnie wśród protestów ze strony opozycji przyjęto przedłożenie, zamykające uniwersytet i wydalające profesorów.

**Sofia.** (TBK.) Profesorowie uniwersytetu ogłosili manifest do narodu bułgarskiego, w którym wprawdzie potępiają demonstracje studentów przeciw księciu, ale protestują przeciw zamknięciu uniwersytetu i wydalaniu profesorów, jako zarządzeniu sprzecznemu z ustawami, i apelują do ludu o poparcie w walce z rządem, celem odzyskania praw autonomii uniwersytetu.

### Sprawy francuskie.

**Paryż.** (TBK.) Dziennik urzędowy ogłosił dekret, mocą którego w dotychczasowym pałacu arcybiskupim w Paryżu mają być urządzone biura ministerstwa robót publicznych.

Policya przedsięwzięła ponownie wiele rewizyj w lokalach gry i skonfiskowała wkładki, karty, sztony i t. p.

**Paryż.** (TBK.) Francuski poseł w Kopenhadze, Crozier, mianowany został onegdaj francuskim ambasadorem w Wiedniu.

**Paryż.** (TBK.) Komisja Izby deputowanych przyjęła ustawę w sprawie zniesienia przymusu zapowiadania nabożeństw.

### Mrozy.

**Katowice.** (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że na granicy rosyjskiej poprzedniej nocy znaleziono

2 żołnierzy pogranicznych rosyjskich zupełnie zamrzniętych. Stali oni na posterunku 6 godzin.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Wisła stanęła na całej przestrzeni pod Krakowem. Pogotowie ratunkowe interweniowało wczoraj w 37 wypadkach zamrznięcia. Wczoraj otwarto dwie ogrzewalnie. Mróz zelżał. Rano wynosiła temperatura — 21° C. Pociągi przychodzą ze znacznym opóźnieniem.

**Paryż.** (TBK.) Z powodu ogromnego zimna poniosło w ciągu dnia wczorajszego 9 osób śmierć wskutek zamrznięcia.

**Rzym.** (TBK.) Niezwykle zimno trwa dalej. Śnieg spadł tak obfity, że komunikacja wozowa i tramwajowa przerwana. Pociągi na kolei Rzym-Solmono i Rzym-Neapol ugrzęzły w śniegu. W Rzymie pada deszcz. W Wenecji znaczna część laguny zamrzła. Większe kanały są wprawdzie wolne, jednak z powodu płynącej kry, ruch parowców w mieście jest niemożliwy.

**Innsbruck.** (TBK.) Mróz w całym kraju się zmniejszał. Śnieg w południowym Tyrolu przestał padać. Ze wszystkich stron kraju donoszą o burzach.

**Odesa.** (Tel. pryw.) Zamięć śnieżna wyrządziła tu wielkie klęski. Wiele statków musiało wstrzymać odjazd, innych niepodobna ładować. Tramwaje nie kursują. Kilka osób zginęło na ulicy.

**Konstantynopol.** (TBK.) Mróz i śnieżnica ustąpiły. Natomiast w Anatolii zimno się wzmogło. Największy mróz panował wczoraj w Erekli, gdzie termometr wskazywał — 28°.

**Petersburg.** (TBK.) Przystęp do portu w Windaowie zupełnie wolny. Natomiast port w Rydze pokryty jest lodem. Komunikacja tam możliwa tylko przy pomocy łamaczy lodu.

**Bukareszt.** (TBK.) Z powodu nadzwyczajnych mrozów, dochodzących do 25—31° poniżej zera, kilku ludzi zamrzło. Wskutek zasp śnieżnych komunikacja kolejowa przerwana. Izba deputowanych wczoraj z powodu spóźnienia się pociągów nie mogła zebrać się w komplecie.

### Wypadki i katastrofy.

**Londyn.** (TBK.) Donoszą z Kingstonu, pod datą 22 bm., że od 14 bm. zauważono tam znów dwa silne trzęsienia ziemi, a w ubiegły wtorek popołudniu nowe dwa wstrząśnienia. Kilka budynków zapadło się. Ludność zaniepokojona. Ofiar w ludziach tym razem niema.

**Sebastopol.** (TBK.) Na morzu Czarnem panują gwałtowne burze północno-zachodnie. Jeden okręt, dążący z Odesy do Sebastopola, zginął bez wieści.

**Batum.** (TBK.) Onegdaj rano dało się tu uczuć silne trzęsienie ziemi. Panuje gwałtowny orkan.

### Pożar szybu.

**Boryslaw.** (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem spalił się szyb Bechera; ludzie zdołali zbiedz.

### Zmarli.

**Madryt.** (TBK.) Zmarł tu nagle admirał Beranger.

**Berlin.** (TBK.) Zmarł tutaj znany orientalista dr. Maurycy Steinschneider.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Na ogólnych audyencyach przyjęci zostali wczoraj przez cesarza biskupi Pelczar i Czchowicz, tudzież poseł Gniewosz z synem.

## Z Rosyi i Zaboru.

### Cztery egzekucje.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Onegdajszej nocy w cytadeli warszawskiej wykonano wyrok śmierci przez powieszenie na bandytach Kuczyńskim, Pawłowskim, Górskim i Krabatelu, skazanych za rozboje przez sąd wojenno-polowy.

### Wybory do Dumy.

**Wilno.** (Tel. pryw.) Polacy uczynili ponownie propozycję utworzenia bloku wyborczego Litwinom, ale ci ją odrzucili.

### Sprawa Hurki.

**Petersburg.** (Tel. pryw.) Pierwszy departament Rady państwa dał Hurce i Lidwallowi siedmiodniowy termin do wygotowania odpowiedzi na postawione im zarzuty.

### Z zamętu.

**Warszawa.** (TBK.) Na stacyi Jędrzejów gub. kieleckiej kilka osób napadło na wóz pocztowy i zastrzeliło eskortujących dwóch żołnierzy. Woźnica zdołał uciec z workiem pieniężnym.

**Omsk.** (Tel. pryw.) Zawieszono tu postępowe pisma: „Sybirskej Prikazczyk”, „Stiepnój Pionier” i „Stiepnaja gazeta”. Część współpracowników uwięziono, a po drukarniach odbywają się rewizje.

**Warszawa.** (Tel. pryw.) Podczas pożaru fabryki przy ul. Towarowej rzucił ktoś z za parkanu na żołnierza pilnikiem. Policya i wojsko wkroczyły i aresztowały 50 robotników.

**Łódź.** (Tel. pryw.) Brak opału jest tak dotkliwy, że wobec panującego zimna, ludność rąbie ogrodzenia i budynki drewniane. Policya stara się bezskutecznie przeszkodzić temu.

## Wiadomości bieżące.

— **Lwów** na instytut Orzeszkowej. Na posiedzeniu dnia 5 listopada z. r. uchwalila Rada miejska na wniosek dra Adama dla wyrażenia hołdu 40-letniej działalności obywatelskiej Elizy Orzeszkowej ofiarować pewną kwotę na instytut pedagogiczny im. jubilatki w Warsza-

wie. Kwotę miało oznaczyć prezydium miasta w porozumieniu z sekcjami V i II Rady.

Owo porozumienie nastąpiło na ostatnim posiedzeniu sekcji finansowej. Zgodnie z uchwałą sekcji V postanowiła sekcyja II ofiarować na cele powyższe kwotę 2000 kor.

Wiece słuchaczy politechniki. W sobotę ma się odbyć wiec słuch. politechniki w sprawie porozumienia się z tymi słuchaczami, którzy wystąpili z „Bratniej Pomocy” z powodu pokrywania firmą tego tow. p. L. S. L. Brzozowskiego. Sprawa p. Brzozowskiego i złączenia się z nim pewnego odłamu młodzieży technicznej, oddaną zostanie sądowi honorowemu, do którego mają być powołani reprezentanci wszystkich polskich uniwersytetów.

Bankructwo b. przełożonego rzeźników. Do majątku rzeźnika tut. p. Franciszka Żytnego, b. przełożonego korporacyi rzeźników, otworzono konkurs a wczoraj zamknięto mu jatki w Rynku. Jak wiadomo, p. Żytny został skazany niedawno na 2 miesiące więzienia za oszustwo, jakiego dopuszczał się przy zakupie wołów, podsuwając nogi pod wagę.

Liczba odmrożeń, zgłoszonych w stacyi ratunkowej, zmalała wczoraj znacznie, zgłosiło się w ciągu dnia wczorajszego zaledwie 34 osoby.

Samobójstwo. (Kor. wł.) Samobójstwo. We środę o godz. 7 rano odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru rachunkowy podoficer 20 p. obrony kraj. Jakub Feller. Przyczyna samobójstwa, jak zwykle w takich wypadkach, nieznana. Feller ze świtem powrócił do koszar z jakiejś zabawy, na której tańczył bardzo wiele. Samobójca liczył lat 29.

300.000 franków w złocie bez wszelkiego potrącenia wynosi głowa wygrana mającego się odbyć już 31 stycznia 1907 r. ciągnięcia 400 frankowych losów tureckich, do którego znany kantor wymiany Otto Spitz, Wiedeń I. Schottenring 20, oferuje w naszym dziale ogłoszeń, losy na dogodne warunki spłaty. 330

### NADESLANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

### Oświadczenie.

Ja niżej podpisany Rafał Fellig, oświadczam niniejszem, iż żadnej zgody nie mam do tego podstawy, aby p. ZYGMUNTA ZEHNIGUTA posiadać o niewypłacalność, o stagnację lub jakikolwiek inny czyn niehonorowy lub karygodny. Wobec tego ubolewam nad tem, iż wyrażenia moje o stosunkach p. ZYGMUNTA ZEHNIGUTA mylnie zostały zrozumiane. 1304

Gdy p. Zygmunt Zehngut wyrażeniami temi czuje się obrażonym, przeto niniejszem wszystkie te wyrażenia bezwarunkowo jako bezpodstawne i z prawdą niezgodne cofam, przeproszając zarazem p. ZYGMUNTA ZEHNIGUTA za przykrość, którą mu bezwiednie i mimowolnie wyrządziłem. Wreszcie usilnie proszę p. ZYGMUNTA ZEHNIGUTA, aby odstąpił od skargi przeciw mnie wniesionej

RAFAŁ FELLIG  
Lwów, ul. Kamińskiego 7.

### Przyjechali do Lwowa

Dnia 24 stycznia b. r.

Hotel Imperial. Ks. Zdzisława Czartoryski z Poznania, hr. Karol Scipio z Krakowa, hr. Ludwik Koziembrodzki z Chlibowa, hr. Kazimierz Roztworowski z Ostrowa, hr. Jadwiga Łubińska z Warszawy, Seweryn Skrzyszowski z Chartanowiec, Wacław Giżycki z Rosyi, Zbigniew Horo-

### Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 stycznia 1907 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Ogólny dług państwa.		%	placa	zadajca
L. renta	4% konwert. ) maj—listopad	4	9920	9940
	wolna od pod. ) styczeń—lipiec	4 1/2	9920	9940
	w banknotach, luty—sierpień	4 1/2	10015	10035
	w srebrze, kwiecień—październik	4 1/2	10015	10035
Losy z roku 1860	500 zł. w. a.	4	15650	15850
	180 " 100 zł. w. a.	4	216	218
	1864 " 100 zł. w. a.	—	26650	26850
	1864 " 50 zł. w. a.	—	26650	26850
Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt.	5	29075	29275	
<b>Dług państwa krajów koronnych</b>				
w radzie państwa reprezentowanych.				
Austr. renta złota wolna od podatku	4	11725	11745	
" w wal. kor. wolna od pod.	4	9935	9955	
" inwest. wolna od pod.	3 1/2	9935	9955	
<b>Obligacje kolejowe.</b>				
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	4	9910	10010	
" ces. Elżbiety w złocie w. od pod.	4	11725	11825	
" ces. Franciszka Józefa w srebrze	5 1/4	12405	125	
" Karola Ludwika	4	9915	10015	
" arc. Rudolfa w K. wol. od pod.	4	9920	10020	
<b>Obligacje pierwszeństwa kolejowe.</b>				
kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w srebr.	4	10590	10690	
" czes. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	4	9910	10010	
" 1895 400, 2000, 10000 k.	4	9925	10025	
" Bukowińska lokal. 400 kor.	4	9875	9975	
" Karola Ludwika srebr.	4	9915	10015	
" Lwów-Czern.-Jassy Em. 1894	4	9925	10025	
<b>Dług państw. kraj. kor. węgier.</b>				
Węgierska renta złota	4	9595	9615	
Węg. renta w kor. wolna od podatku	4	9550	9570	
Węg. renta w kor. wolna od podatku	3 1/2	8440	8460	
Węg. pożyczka premiowa po 100 zł.	—	20450	20650	
" 50 zł.	—	20450	20650	
Węg. obligacje prem. reg. Cissy	4	15425	15625	
Kroac. i Slav. obligacje propin. w. a.	4 1/2	101	102	
Węgierskie obligacje hip.	4	9610	9710	
Kroacyi i Slavonii oblig. hip.	4	9610	9710	
<b>Inne publiczne pożyczki.</b>				
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893	4	9765	9860	
Oblig. prop. Bukowiny	5	10180	10280	

dyński ze Zbydniowa, Aleksander Skibniewski z Hliboki, Roman Woroszyński z Oleska, Roch Rubczyński z Rosyi, Willy von Lazar z Budapesztu, Tomasz Pauls z Borysławia, Arpad Csonka z Wiednia, dr. Filip Fruchtmann ze Stryja, Maurycy Somerstein z Burkanowa, Józef Gelber z Czeremchowa, Stanisław Wołkowiński z Dydniowa.

### Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 24 stycznia br.:

Gouzina (Czas lwowski)	Ciężar nie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. z pp.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	760.8	-20.6	SE 2			
2 popoł.	758.5	-11.8	SSE 2	0.0	-11.8	-21.4
9 wiecz.	754.5	-15.4	S 4			

Uwaga: Pogoda.  
Prognoza na dziś: Pogoda.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej i Bukowinie: Przeważnie pogodnie, mżawkami mgła, słabe wiatry, zimno. W Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, żywe wiatry, temperatura idzie w górę.

### Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 24 stycznia. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 39.80 do 40.20.

Tendencja: niezmiennona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 67— do 67.60. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36.75 do K. 37.95. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 38.35 do K. 41.20.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń dn. 24 stycznia. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 274.75. Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 284.75. Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 257.50, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 253.—. Pożyczka serbsk: norm. po 100 fr. 4. proc. 100.—, b) bezprocentowe, Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 22.70. Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 448.—, Ciary zł. —, m. k. 139.50, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 80.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 90.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 56.—, Ofen 40 zł. 165.—, Palfy 40 zł. m. 45 174.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 47.50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28.25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 56.—, Salma 195.— zł. m. kon. 81.—, Pożyczka salcburska 169.50, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 168.80, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 497.50.

Paryż, d. 24 stycznia. Trzy procentowa renta 94.75, mąka 29.40.

Berlin, d. 24 stycznia. Banknoty austriackie 85.10, Spirytus —.

Gal. poz. kraj. z r. 1893.	44	9755	9855
Gal. obl. prop. z r. 1889.	4	9870	9970
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900.	4 1/2	9825	9870
" " z r. 1896.	4	9575	9675
" " Wiednia z r. 1874.	5	12150	12250
Poż. hipot. Bułgarii z r. 1892.	6	11880	11980
<b>Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).</b>			
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.	4	9375	9950
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	10180	10280
" " " " " " " "	4	9925	10025
" " " " " " " "	5	110	111
" " " " " " " "	4 1/2	10040	10135
" " " " " " " "	4	10035	10135
" " " " " " " "	4	9750	9850
" " " " " " " "	4	98	9830
" " " " " " " "	4	9850	99
" " " " " " " "	4	9850	99
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.	4 1/2	10165	10265
" " " " " " " "	4	9770	9870
" " " " " " " "	5	9710	9810
" " " " " " " "	4 1/2	10075	10175
" " " " " " " "	4	9710	9810
" " " " " " " "	4	9720	9820
Austr. węg. Banku los w 50 l. w austr.	4	9930	10030
" " " " " " " "	4	9990	10090
<b>Obligacje z prawem pierwszeństwa.</b>			
Kolej póln. ces. Ferd. em. z r. 1886	4	9955	10055
" " " " " " " "	4	9185	9285
" " " " " " " "	4	9880	9980
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3 1/2	9290	—65
" " " " " " " "	5	112	113
" " " " " " " "	4	100	101
<b>Losy procentowe (za sztukę).</b>			
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł.	3	27450	28450
" " " " " " " "	3	28440	29440
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	25750	267
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.	4	253	261
Pożyczka serbska prem. po 100 fr.	2	101	10840
<b>Losy bezprocentowe (za sztukę).</b>			
Budapeszteńskie Basilia po 5 zł. w. a.	—	2260	2450
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.	—	448	48
Clary po 40 zł. m. k.	—	13950	14650
Pożyczka m. Innsbruku po 20 zł. w. a.	—	79	85
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—	90	95
" " " " " " " "	—	56	61
Ofen (Buada gm. m.) po 40 zł. w. a.	—	165	171
Palfy po 40 zł. m. k.	—	17450	18450
Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.	—	4750	495

### Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 25 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 687.25 Akcje węgier. Zakładu kredy. 837.— Akcje Anglo banku 316.25 Akcje Unionbanku 590.— Akcje Länderbanku 467.— Akcje Bankvereinu 564.50 Akcje Boden credit 1090.— Akcje gal. Banku hipot. 586.— Akcje kolei państwowych 690.75 Akcje kolei południowej 171.75 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbenthal 456.50 Akcje kolei póln. 5655.— Akcje kolei czern. 579.50 — Akcje Alpy 625.75, Akcje Rima Murawy 572.45, Akcje Prag. Tow. żel. 2670 — Akcje Fabryki broni 563.— Akcje tur. tyton. 430.— Akcje galic. karpac. Tow. naft. 635.— Oblig. węg. ind. 9580, Renta majowa 99.15 Austr. Renta koronowa 99.30 Węg. Renta koronowa 95.80, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.10, 4 proc. listy Banku hip. 97.50, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.85, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.25, 4 proc. listy Banku kraj. 98.10 4 1/2% listy Banku kraj. 102.20, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 99.90, 4 pro. Gal. noż. kraj. z 1893 r. 98.—, 4 proc. pożyczka miasta i wowa 96.10, Losy tureckie 169.—, Marki 117.55, Ruble 253.—, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 85.05.

Usposobienie: Otwarcie silne z powodu zażegnania przesilenia na Węgrzech. Przebieg z powodu braku podniecia s p o k o j n y. Akcje węglowe silne. Akcje lombardów pokryte przez arbitraz.

Berlin, d. 25 stycznia. Przy zamknięciu wczorajszemu giełdy: Kredyty 216.—, Staatsbahn 147.50 Disconto Comandit 186.— Berlin. Tow. handl. 174.40 Laura 243.10, Bohumery 247.25 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 215.40, Kolej warsz.-wied. 128.—, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 153.50, Losy tureckie 147.— Renta włoska —, Harpener kopalnia węgla 218.90, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje 445.75 Lombard 33.50, Kolej Henry 149.60, Niemiecki bank narodowy 135.25 Kanada Proferred 185.90, Akcje żegluga hamburskiej 153.40, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 287.50 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 68.90, 3/8 proc. renta rosyjska —, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 80.10, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 91.70 Rheinische Stahlwerke 204.25, Gelsenkirchen 217.50.

Berlin. (TBK.) Giełda tutejsza dzisiaj zamknięta z powodu wyborów do parlamentu.

Frankfurt, d. 25 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 100.15, Austr. renta srebrna 100.15, Austr. renta złota 99.75, Austr. akcje kredytowe 216.—, Staatsbahn 147.30 Lombardy 33.80 4-proc. austr. renta koronowa 99.20.

Tendencja: prawie niestała.

Berlin, d. 25 stycznia. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 216.—, Staatsbahn 147.50, Lombard 34.50, Disconto Comandit 186.—, Ruble 215.40.

Tendencja: słabsza.

Paryż, d. 25 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 94.82, 4 proc. renta włoska —, 4 proc. hiszpańska Exteriores 93.30, Losy tureckie 156.— Nowe tureckie Console —, Ottoman 697.—, Debet 695.— Chartered 50.50, Rio-Tinto 23.25 Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancier —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja: —.

### Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 24 stycznia. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7.45 do 7.46, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 7.77 do 7.78, Zyto na kwiecień 1907 r. od 6.75 do 6.76, Zyto na październik od 6.00 do 6.00, Owies na kwiecień 1907 r. od 7.37 do 7.38, Owies na październik od 6.00 do 6.00, Kukurudza na sierpień — do —, kukurudza na lipiec od 5.25 do 5.27, kukurudza na maj 1907 od 5.13 do 5.14, Rzepak na maj — do —, Rzepak na sierpień od 12.80 do 12.90

Pogoda: zimno.

Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.	2825	3025
Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	56	60
Salma po 40 zł. m. k.	195	204
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	80	87
Tureckie obl. kol. po 400 fr.	16825	16925
Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	49750	508
Kupony 3% obligacje premiowe (1880 pre- 3% aust. zakł. kr. ziem. (1889 miowe 4% pożyczki pr. węg. Banku hip. Akcje (przedsiębiorstw transportowych).	4520	4930
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	88	92
" " " " " " " "	34	39
" " " " " " " "	480	485
" " " " " " " "	400	430
Kolej póln. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.	5650	5665
" " " " " " " "	420	439
" " " " " " " "	580	580.50
" " " " " " " "	372	376
" " " " " " " "	392	400
" " " " " " " "	690.50	691.50
" " " " " " " "	404	404.50
<b>Akcje banków (za sztukę).</b>		
Banku Anglo-austr. 240 Kor.	317	317.50
Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor.	564	565.10
Pesz. Banku handl. 1000 K.	3165	3175
Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.	68110	68710
Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	830	830
Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.	586	590
Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.	116	120
Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	466	467
Banku Austro-węg. 1400	1781	1791
Czesk. Banku Związk. 200 Kor.	245	245.50
Zivnotenska banka 200 Kor.	244.75	245.75
<b>Akcje (przedsiębiorstw pr. emysłowych)</b>		
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	637	647
Schodniczy 500 Kor.	595	605
<b>Weksele. (Czeki, dewizy krótkoterminowe)</b>		
Berlin i niem. m. bank za 100 marek	3	11755
Londyn za 10 funtów szter.	241	241.30
Paryż za 100 fr.	3	9553
Petersburg i Warszawa za 100 rubli	576	—
Włoskie banknoty za 100 lirów	9543	9555
<b>Waluty.</b>		
Dukat cesarski.	1135	1140
20-frankówka	1910	1913
2		